

**WSPÓLNOTOTWÓRCZE
NAPOMNIENIE, PRZEBACZENIE
I NAWRÓCENIE**
Teologia narratywna Mt 18,15-35

Ks. Zdzisław Żywica

Zło i grzech są niejako wpisane we wspólnotowe życie członków Kościoła Jezusa. Świadczy o tym między innymi pytanie Piotra i odpowiedź Jezusa z Mt 18,21n, czy też Jego słowa: *Biada światu z powodu zgorszeń! Konieczne jest bowiem przyjście zgorszeń, lecz biada człowiekowi, z powodu którego zgorszenie przychodzi* (18,7). Jednak uczniowie Chrystusa i Syna Bożego muszą mieć też świadomość tego, że doskonałość, do której zostali wezwani, jest obowiązkiem i celem ich życia wiarą w Niego i Jego Ewangelią królestwa (5,48). Ze względu na ów cel i zasady jego realizacji nie do zaakceptowania jest zatem w Kościele – nie mówiąc już o samych aktach – chociażby tylko jakakolwiek próba bagatelizowania bądź ukrywania zła i grzechu, prowokowanie zgorszenia czy też zacierania granic między sprawiedliwością a niesprawiedliwością, prawością a niegodziwością. Ze złem i grzechem w Kościele należy zmierzyć się zdecydowanie i skutecznie. Kościół jest zbudowany bowiem przez Jezusa Mesjasza i Syna Bożego (16,18). Ma on stanowić Jego rodzinę braci i sióstr poświęcającą się życiu wiarą w Niego i głoszoną przez Niego Ewangelią, która zawiera ostateczną już i pełną prawdę o człowieku i Bogu – Jego i ich Ojcu (12,49n). Nadto

Jezus, będąc obecny w swoim Kościele jako jego Emmanuel (1,23; 18,20; 28,20), w wydarzeniu Paruzji będzie również jego Sędzią jako Syn Człowieczy. Stąd też każdy wyznawca Jezusa musi niezwykle wnikliwie rewidować osobiste życie wiarą i wskazaniem ewangelicznymi oraz czynić absolutnie wszystko, aby nie tylko samemu nie zejść z drogi wiernego naśladowania Jezusa, ale też i nigdy nie stać się powodem zgorszenia i grzechu kogokolwiek, kto chciałby wejść na tę drogę. Jego ewangelicznym obowiązkiem nie jest bowiem *sianie* zgorszenia (13,37-43) i *zamykanie* królestwa (23,13), lecz jego otwieranie i *czynienie uczniami wszystkie narody ziemi* (24,14; 26,13; 28,18-20). Prawdziwy sens powołania, zbudowania i posłannictwa Kościoła pozostaje na zawsze taki sam, a jest nim zbawienie całej ludzkości. Co jednak oznacza w praktyce życia wiarą i zasadami królestwa Bożego zmierzenie się ze złem, grzechem i zgorszeniem braci i sióstr w Kościele? O czym powinna wiedzieć i w jaki sposób działać wspólnota uczniów tworząca Kościół Jezusa, by zachować swą jedność i tożsamość, a dzięki temu i skuteczność zbawczą w swoim łonie i świecie wtedy, gdy jej wewnętrzne zło, grzechy i zgorszenia stanowią tego śmiertelne zagrożenie?

1. ANALIZA WSKAZAŃ JEZUSA (MT 18, 15-20)

W części pierwszej rozdziału osiemnastego (18,1-14) Jezus określił obowiązki uczniów względem nowych Jego wyznawców w Kościele¹. Ze względu na zbawczy dar dla całej ludzkości, jaki przychodzi wraz z Jezusem i królestwem Bożym, postawił im niezwykle wysokie wymagania w ich relacjach do nowo pozyskanych swoich wyznawców². W drugiej części rozdziału poucza On swo-

¹ Por. Z. ŻYWICA, *Kościół Jezusa a judaizm i poganie według ewangelisty Mateusza*. Teologia narratywna (Olsztyn 2006) 125-137.

² Por. Mt 13,44-46; 19,21.27.

ich wyznawców, sprawiedliwych i niesprawiedliwych, jak należy postępować w sytuacji, gdy zło, zgorszenie i grzech staje pomiędzy braćmi i siostrami w Kościele, gdy zaczynają ich dzielić i niszczyć wspólnotę wiary i życia Ewangelią, gdy zaczynają – w konsekwencji tego – zagrażać ich własnemu zbawieniu i wypełnieniu fundamentalnej dla nich zbawczej misji w świecie³.

Pierwsze wskazanie podaje Jezus w perykopie 18,15-20, wprowadzając je zdaniem warunkowym: *jeśli brat twój zgrzeszy przeciwko tobie* (18,15a)⁴. Jeśli tak się rzeczywiście wydarzy, to pokrzywdzony powinien spotkać się osobiście z grzeszącym przeciwko niemu bratem, zgodnie z dalszą instrukcją: *idź napomnij go między tobą a nim samym* (18,15b). Bezpośrednia rozmowa w formie napomnienia, bez angażowania w to innych osób wspólnoty, ma zapewne na celu uniknięcie takiej sytuacji, w której napominany brat mógłby się poczuć zażenowany i zawstydzony, czy też wręcz upokorzony z powodu obecności osób nic nie wiedzących o jego niegodziwości popełnionej wobec swego brata. Taki stan mógłby wywołać w napominanym reakcję wręcz odwrotną od zamierzonej. Mógłby sam poczuć się zgorszonym z powodu – jego zdaniem – zbyt przesadnego działania wobec niego i odebrać to jako wystarczający powód do podjęcia kolejnych negatywnych postaw i działań. Kontekst sugeruje, że mogłoby tu chodzić o uniknięcie choćby nawet tylko pozoru okazania zlekceważenia, poniżenia czy wręcz pogardy przez jedną stronę lub też odczucia tegoż przez drugą. Uczniowie znają już stanowisko Jezusa w tej kwestii jasno wyłożone w 18,10a. Czasownik ἐλέγχω należy rozumieć w sensie

³ Por. Mt 24,14; 26,13; 28,19n.

⁴ Grzech należy rozumieć jako postępowanie sprzeczne z Ewangelią królestwa, jako szeroko rozumiane bezprawie (7,23; 13,41; 24,12; por. 7,12; 22,37-40; 25,40.45). Poza 18,15.21 czasownik *zgrzeszyć* pojawia się jeszcze jeden raz w Ewangelii (27,4), gdzie Judasz wyznaje, iż *zgrzeszył wydawszy krew niewinną*, co oznacza, że miał świadomość złamania Prawa; por. G. STÄHLIN, „Ἀμαρτάνω, ἁμαρτία, ἀμάρτημα”, *TWNT I*, 295-299.

Kpł 19,17n (w znaczeniu *Ni* od *yk-*) jako *napomnienie* zmierzające do wykazania winy grzeszącemu bratu w duchu przykazania miłości bliźniego⁵. Chodzi bowiem o pozyskanie brata (18,15c), gdyż tego oczekuje Bóg (18,14)⁶. Zasadniczym więc celem jest doprowadzenie grzesznika do tego, aby uniżył się i nawrócił (18,3.4), a następnie w takiej to postawie odrodził się i stał się na nowo wiernym uczniem Jezusa i dobrym Jego sługą w królestwie niebieskim, czyli symbolicznie wrócił do okresu dzieciństwa, do swej ufnej i prostodusznej wiary oraz do dobrych jej owoców (18,3-5). Nie jest to jednak tak oczywiste i łatwe, bowiem zależy od dobrej woli grzeszącego brata: *jeśli cię usłucha, jeśli będzie ci posłusznym*⁷. Jako wolny syn królestwa może powiedzieć: „tak” lub „nie”, usłyszeć zaproszenie do uczestnictwa w *radości Pana* (25,21.23) bądź też zdecydowanie odmienne słowa, słowa sądu i kary (25,30; por. 7,21-23).

W przypadku gdy pierwsze działanie nie odniesie oczekiwanego skutku, tj. nie zakończy się pozyskaniem brata, wówczas należy wykonać drugi krok polegający na zaangażowaniu współbraci: *zabierz ze sobą jeszcze jednego*

⁵ W tradycji judaistycznej napomnienie jest wyrazem miłości bliźniego i wewnętrznej solidarności ludu Bożego; por. Str.Bill. I, 787-790; F. BÜCHSEL, „Ἐλέγχω”, *TWNT* II, 470-473; J.L. KUGEL, „On Hidden Hatred and Open Reproach: Early Exegesis of Leviticus 19,17”, *HTR* 80 (1987) 43-81.

⁶ Czasownik *pozyskać* (κερδαίνω) Mateusz stosuje czterokrotnie w przypowieści o talentach (25,16.17.20.22). Pan chwali tych, którzy zyskali drugie tyle talentów (25,21.23). Wymiar eschatologiczny tej przypowieści pozwala przyjąć, że również w tym tekście ma go Ewangelista na myśli wraz z wymiarem doczesnym Kościoła. W sensie pozyskania dla królestwa Bożego, czyli jako termin misyjny, występuje w 1Kor 9,19.20a.b.21.22; 1P 3,1; a dla Chrystusa w Flp 3,8; por. D. DAUBE, *The New Testament and Rabbinic Judaism* (London 1956) 355-361; H. SCHLIER, „Κέρδος, κερδαίνω” *TWNT* III, 671n.

⁷ Czasownik ἀκούω może być rozumiany w sensie: *być posłusznym* (występuje z dopełniaczem zaimka osobowego); por. W. D. DAVIES – D.C. ALLISON, *The Gospel According to Saint Matthew* (CEC II; London – New York 32004) 783.

lub dwóch, aby na ustach dwóch świadków lub trzech stała cała sprawa (18,16). Z kontekstu wynika, że ci poproszeni o pomoc współbracia nie byli naocznymi świadkami zajścia. Z 18,17a należy wnioskować, że wszyscy razem – w liczbie dwóch lub trzech – mają przeprowadzić z grzesznikiem podobną rozmowę, jaką podjął poprzednio sam pokrzywdzony. Nie chodzi tu jednak o działanie zaproponowane w Pwt 19,15 w jego dosłownym sensie, ponieważ ci inni bracia nie byli naocznymi świadkami i nie mogą przed całym zgromadzeniem poświadczyc złego czynu grzesznika⁸. Uwzględniając jednak, że każdy grzech brata dotyka swymi złymi skutkami całej wspólnoty, należy wnioskować, że inni bracia mają takie samo prawo reagowania na zło we wspólnocie jak sam pokrzywdzony, gdyż są tej samej rangi świadkami⁹. Z 18,17b wynika, że tym, który ma poinformować Kościół, jest sam pokrzywdzony, a nie wszyscy trzej. Zatem tę samą rangę świadka zyskuje również cały Kościół, opierając się na słowie pokrzywdzonego. Nie wydaje się, by liczba świadków miała tu na celu wzmocnienie siły argumentacji i wagi napomnienia¹⁰ ani tym bardziej, by miała obciążyć większą winą i odpowiedzialnością grzesznika w celu wywołania w nim pozytywnej przemiany. Jawi się raczej jako wyraz głębokiej troski o zbawcze dobro błędzącego współbrata, któremu grozi zagubienie i zatracenie (18,12-14), prowadząc ostatecznie do wiecznego potępienia¹¹.

⁸ Na temat judaistycznej interpretacji Pwt 19,15; por. Str.Bill. I, 790; H. VAN VLIET, *No Single Testimony* (Utrecht 1958) 53-55.

⁹ W świetle tradycji biblijnej, judaistycznej i wczesnochrześcijańskiej grzech nie jest jedynie osobistą sprawą grzesznika i osoby pokrzywdzonej, lecz zawsze dotyka on całej wspólnoty; por. U. LUZ, *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK III; Neukirchen-Vluyn 1997) 43.

¹⁰ O takim celu piszą m.in.: D. CATCHPOLE, „Reproof and Reconciliation in the Q Community. A Study of the Tradition-History of Mt 18,15-17.21-22 / Lk 17,3-4”, *SNTU* 8 (1983) 87; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium* (HThK.NT II; Freiburg – Basel – Wien 2000) 137; R.H. GUNDRY, *Matthew. A Commentary on His Literary and Theological Art* (Grand Rapids 1982) 368; W. G. THOMPSON, *Matthew's Advice to a Divided Community. Mt 17,22–18,35* (Roma 1970) 183.

¹¹ Por. Mt 13,41n; 25,26-30.41.46a.

W sytuacji jednak, gdy grzesznik nie wykorzysta i trzeciej szansy, widzianej jako ostateczna już instancja, polegająca na zaangażowaniu całego Kościoła, to powinien zostać potraktowany przez pokrzywdzonego brata i cały Kościół jak *poganin i celnik* (18,17). Liczba mnoga zastosowana w 18,18 potwierdza, że identyczną postawę mają prawo przyjąć wobec niego również wszyscy pozostali bracia w Kościele. Potraktowanie grzesznika przez wszystkich jak celnika i poganina nie oznacza tu całkowitego zerwania z nim wszelkich relacji i wykluczenia go na zawsze ze wspólnoty Kościoła. Ekskomunika bowiem byłaby zaprzeczeniem orędzia *Ewangelii królestwa*, gdyż nie ulega wątpliwości, że celem przyścia Jezus na ziemię było zbawienie każdego człowieka. Bratem w Kościele – królestwie Syna Człowieczego – jest również grzesznik¹². Pozostaje jednak bratem, którego należy reewangelizować na mocy władzy *związywania i rozwiązywania na ziemi i w niebie* (18,18). Ponownie należy mu przedłożyć Jezusową naukę w tym celu, aby jeszcze raz przeszedł drogę uniżenia i nawrócenia (18,3n), odnawiając w sobie wiarę w Mesjasza i Syna Bożego. Należy więc postąpić wobec niego tak, jak postępował sam historyczny Jezus wobec swoich uczniów¹³, celników i grzeszników¹⁴ oraz przedstawicieli pogan¹⁵, tj. pouczać i żądać od nich ufnej i autentycznej wiary oraz wielkodusznych postaw i działań. Kościół zatem ma nie tylko obowiązek nauczania

¹² Por. Mt 7,15-20.21-23; 13,24-30.36-43.47-50; 22,1-14; 24,4-14.23-26; 25;1-13.14-30.

¹³ Por. Mt 8,26; 10,32n; 14,31; 17,20.

¹⁴ Por. Mt 9,9-13.35-38; 11,19.25-30; 12,7.

¹⁵ Por. Mt 8,5-13; 15,21-28. Podobne stanowisko reprezentuje: J. GALOT „Qu’il soit pour toi comme le païen et le publicain”, *NRTh* 96 (1974) 1009-1030. Większość egzegetów opowiada się za ekskomuniką, różniąc się w szczegółach, jeśli chodzi o jej zastosowanie. Podsumowanie dotychczasowych wyników badań przedstawił: U. LUZ, *Matthäus III*, 41n.47.56.58. Grupuje je w kilku modelach interpretacyjnych: „*Gnade-Modell, Grenzfall-Modell, Bundestheologie-Modell, Inkohärenz-Modell, Erziehungs-Modell*.”

innych, ale również obowiązek uczenia się nieustannie od swego Nauczyciela – Emmanuela. Musi być Kościołem, który nie tylko ewangelizuje świat nieznaną Jezusa i Jego Ewangelii królestwa, ale również sam nieprzerwanie się ewangelizuje, by pozostać Mu w pełni wiernym aż do dnia Paruzji i sądu Syna Człowieczego. Uroczyste zapewnienie o związywaniu i rozwiązywaniu na ziemi i w niebie¹⁶, nie dotyczy ekskomuniki i ewentualnego ponownego przyjęcia do wspólnoty Kościoła¹⁷, lecz odnosi się do różnych środków zaradczych, działań i rozstrzygnięć, które Kościół może podjąć wobec zatwardziałego grzesznika, czyli pastoralnych rozstrzygnięć w praktyce życia wiarą w Kościele. Żaden jednak z nich nie może stać się dla niego powodem do osobistego *zgorzenia*, prowadzącego go do definitywnego odrzucenia Jezusa. Wszystko musi być związywane i rozwiązywane zgodnie z nauką Ewangelii królestwa w celu pozyskania brata¹⁸. W Kazaniu na Górze Jezus wskazał, że centrum praktyki życia Kościoła musi stanowić modlitwa zanoszona do Boga Ojca (6,9-15), który uczy i wymaga postawy przebaczenia win nie tylko swemu bratu w wierze, ale wszystkim grzesznikom (6,14.15; por. 5,43-48). Nie dziwi zatem, że również w tych okolicznościach Jezus zwraca uwagę swojego Kościoła właśnie na modlitwę jako drogę, na której powinno dokonać się spotkanie skłóconych ze sobą stron, spotkanie prowadzące jednego do przebaczenia, a drugiego do uniżenia się i nawrócenia: *ponownie mówię wam, że jeśli dwaj zgodziliby się [byliby jednomyślni] z was na ziemi co do wszelkich spraw, co do których prosiliby, stanie się im u Ojca mego, tego w niebiosach* (18,19). Zastosowanie

¹⁶ Por. U. Lutz, *Matthäus III*, 46. W kwestii interpretacji wersetu 18,18, por. m.in.: G. BORNKAMM, „Die Binde- und Lösegewalt in der Kirche des Matthäus”, *BEvTh* 53 (1971) 37-50; H.J. GOERTZ, „Kirchenzucht”, *TRE* 19, 173-191.

¹⁷ Por. 1 Kor 5,5; 2 Kor 2,7-10; 2 Tes 3,14n; 1 Tm 1,20; 5,19-21; Tt 3,10; 3J 10.

¹⁸ Por. Mt 5,20; 7,24-27; 9,14-17; 10,24n.32n; 11,25-30; 12,7; 15,1-20; 16,1-12.23-27; 20,1-16.20-28.

uroczystej formuły *ponownie mówię wam* podkreśla wagę i rangę wskazanej *praxis* Kościoła. Wspólna modlitwa powinna łączyć dzieci jednego Ojca. Wszyscy razem zwracają się bowiem do Niego słowami: *Ojciec nasz* (6,9). A skoro tak, to powinni *współbrzmieć – zgadzać się, być jednymi* (συμφωνήσωσιν) w rozwiązaniu sprawy, co do której gromadzą się na modlitwie (18,19). Jeśli taką jedynomyślność osiągną, to związanie lub rozwiązanie na ziemi będzie też skutecznym związaniem lub rozwiązaniem w niebie. Zapewnia o tym Jezus w następujących słowach: *stanie się im u Ojca mego, Tego w niebiosach* (18,19b). *Stanie się, ponieważ gdzie dwóch lub trzech zebranych jest w moje imię, tam jestem pośrodku nich* – zapewnia dalej Jezus (18,20). Co oznacza, że zbawcze działanie Jezusa będzie trwać nieprzerwanie przez wieki, gdyż jest On Emmanuelem, Bogiem prawdziwie i skutecznie obecnym w swoim Kościele¹⁹.

Kolejnym pytaniem: *Panie, ilekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój [mam] mu odpuścić? Aż siedemkroć?* (18,21)²⁰, Piotr nawiązuje do poprzednich słów Nauczyciela (18,15-20), co potwierdzają podobne sformułowania: *zgrzeszy przeciwko mnie* (18,21b) – *zgrzeszy przeciwko tobie* (18,15a). Zwrot *przeciwko mnie* nie ogranicza problemu grzechu i jego przebaczenia tylko do dwóch bez-

¹⁹ Por. Mt 1,23; 26,28; 28,20; W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *Matthew II*, 787-791; J.D.M. DERRETT, „«Where Two or Three are Convened in My Name...»». A sad Misunderstanding”, *ET* 91 (1980) 83-86; H. FRANKEMÖLLE, *Matthäus. Kommentar II* (Düsseldorf 1997) 261-263; J. GNILKA, *Matthäus II*, 135; H.E. LONA, „«In meinem Namen versammelt»». Mt 18,20 und liturgisches Handeln”, *ALW* 27 (1985) 373-404; U. LUZ, *Matthäus III*, 52n; J. SIEVERS, „«Where two or three...»». The Rabbinic Concept of Shekinah and Matthew 18,20”, *Standing before God* (red. A. FINKEL – L. FRIZZELL) (New York 1981) 171-182.

²⁰ Tytułu *Pan* używają jedynie uczniowie i szukający pomocy u Jezusa. Implikuje on w tym kontekście teocentryczno-eschatologiczny wymiar pytania Piotra. Ewangelista podkreśla, że dotyka on bardzo ważnego dla Kościoła rozstrzygnięcia teologicznego; por. H. FRANKEMÖLLE, *Matthäus II*, 264.

pośrednio dotkniętych nim osób, lecz dotyczy wszystkich uczniów²¹. Siedmiokrotne przebaczenie zaproponowane przez Piotra wcale nie stawia ostatecznej granicy obowiązku przebaczenia grzeszącemu bratu w sensie tylko „siedmiu razy”, a po nich nieodwołalnie ekskomunika. Liczba siedem w tradycji biblijnej i judaistycznej wyraża pełnię i doskonałość²². Tak więc gdy Piotr mówi o konieczności siedmiokrotnego przebaczenia, to oznacza, że chce się dowiedzieć od swego Pana, czy wymaga On od niego zachowania postawy doskonałej, czyli zawsze powinien wybaczać, ilekroć brat zgrzeszy przeciwko niemu. Jezus nie odpowiada wprost krótkim: „tak”. Natomiast zamiast tego, Piotr słyszy jeszcze bardziej radykalizowane wymaganie²³. Nauczyciel oczekuje od niego doskonałości nieskończenie razy spotęgowanej, żąda bezgranicznego i niekończącego się aktu przebaczenia, czegoś w rodzaju doskonałości w doskonałości. Żądanie Jezusa odnosi się tu niewątpliwie do Rdz 4,24 i przeciwstawia się niczym nieograniczonej zemście Lameka²⁴. Dokonuje On tej reinterpretacji władzą i autorytetem Mesjasza i Syna Bożego, który przecież po to przyszedł, aby definitywnie już wypełnić Prawo i Proroków (5,17)²⁵.

²¹ *Siedem razy* (ἑπτὰκις) nawiązuje zapewne do Rdz 4,15 (por. Kpł 16; 26,18-24; 2 Krl 12,6).

²² K.H. RENGSTORF, „ἑπτὰ κτλ.”, *TWNT II*, 623-631.

²³ Trwa dyskusja czy chodzi o siedemdziesiąt siedem razy czy też o siedem razy siedemdziesiąt. Jedno i drugie tłumaczenie jest możliwe. Należy tu jednak mieć przede wszystkim na uwadze, że w odpowiedzi Jezus kładzie akcent nie na ilościowy, lecz jakościowy wymiar chrześcijańskiego przebaczenia; por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *Matthew II*, 793; U. LUZ, *Matthäus III*, 61.

²⁴ Jezus powraca tu do treści z Kazania na Górze (5,38-42.43-47).

²⁵ Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *Matthew II*, 793; H. FRANKEMÖLLE, *Matthäus II*, 264n; U. LUZ, *Matthäus III*, 62-64.

2. ANALIZA PRZYPOWIEŚCI O KRÓLESTWIE (MT 18,21-35)

Przesłanie rozdziału osiemnastego zamyka parabola o królestwie niebieskim, dobrze powiązana z całym kontekstem poprzedzającym²⁶. W tradycji biblijnej i judaistycznej Król jest metaforą Boga Izraela, a służy to lud Izraela służący swemu Jahwe. Zwrot συνάραι λόγον: *uregulować, rozliczyć sprawę, rachunek*, to metafora sądu Bożego²⁷. W niniejszej paraboli występujące postaci to odpowiednio: Król – Ojciec Jezusa, służy – bracia i siostry Jezusa w Jego Kościele, Pan – Jezus Nazarejczyk, Emmanuel Kościoła i Syn Człowieczy eschatyczny Sędzia. Przesłanie paraboli zmienia adresatów. Do tej pory pouczenia skierowane były do sprawiedliwych i wiernych członków Kościoła. Teraz odnoszą się one do tych grzesznych braci i sióstr, którzy dopuściwszy się grzechu, doznali również łaski miłosierdzia i daru przebaczenia ze strony pokrzywdzonego współbrata, a teraz nie chcą okazać tego samego braciom grzeszącym przeciw nim.

Przyprowadzony do swego pana sługa był mu winien dziesięć tysięcy talentów (18,24b)²⁸. Cała uwaga koncentruje się na jego długu, gdyż nie pojawiają się żadne inne

²⁶ Por. W.D. DAVIES – D.C. ALLISON, *Matthew II*, 794; R. H. GUNDRY, *Matthew*, 371; U. LUZ, *Matthäus III*, 65n.

²⁷ Por. K. ERLEMANN, *Das Bild Gottes in den synoptischen Gleichnissen* (BWANT 126; Stuttgart 1988) 76n; G. KHUN, „Βασιλεύς” *TWNT I*, 563-573; H. RENGSTORF, „Δούλος κτλ.”, *TWNT II*, 268-272; M. REISER, *Die Gerichtspredigt Jesu. Eine Untersuchung zur eschatologischen Verkündigung Jesu und ihrem frühjüdischen Hintergrund* (NTA 23; Münster 1990) 262n; B.B. SCOTT, „The King’s Accounting: Matthew 18,23-34”, *JBL* 104 (1985) 429-432; C. SPICQ, „Dieu et l’homme”, *LevDiv* 29 (1961) 55.

²⁸ W świecie hellenistycznym μύριοι to największa z możliwych liczb, a τέλειαντον to najwyższa z możliwych jednostek monetarnych; por. M.C. DE BOER, „Ten Thousand Talents? Matthew’s Interpretation and Redaction of the Parable of the Unforgiving Servant (Matt 18,23-35)”, *CBQ* 50 (1988) 214n; W.G. THOMPSON, *Matthew’s Advice*, 213.

informacje o słudze: kim jest ów sługa i jaką pełni funkcję w królestwie, dlaczego znalazł się w tak niebywale trudnym dla siebie położeniu zadłużając się w niewyobrażalnie nierozsądny sposób. Dla braci i sióstr Kościoła Jezusa, którzy zwracają się do Boga modlitwą *Ojcze nasz* i proszą w niej o darowanie długów i win (6,12), jest jasne, że chodzi tu o grzechy przeciwko bliźniemu²⁹. Postawa pana wobec zadłużonego sługi, choć wydaje się być bardzo surowa, to jednak nie budzi żadnych sprzeciwów sługi ani innych osób (18,25b). Sługa rozumie postawę swego pana, wie, że jest on absolutnym suwerenem w swoim królestwie i ma prawo postąpić z nim, jak zechce. Taki właśnie tok rozumowania potwierdza brak w paraboli informacji na temat możliwości prawnych dotyczących sprzedaży dłużnika i jego majątku, wielkości rodziny i jej zamożności, co mogłoby decydować o szybkiej i pełnej spłacie całego jego długu³⁰. W tak dramatycznie beznadziejnych okolicznościach słudze pozostaje jedynie błagać króla o litość, co natychmiast czyni: *upadłszy więc, sługa oddał mu pokłon, mówiąc: bądź wielkoduszny nade mną, a wszystko ci oddam* (18,26)³¹. Proskyneza (προσεκύνει αὐτῷ – *upadłszy, oddał mu pokłon*) jest gestem okazywanym Jezusowi przez uczniów jako Synowi Bożemu (14,33) i zmartwychwstałemu Panu (28,17; również niewiasty 28,9) oraz przez osoby oczekujące od Niego pomocy (8,2; 9,18; 15,25)³².

²⁹ Również aramejskie *hōbā'* może oznaczać zarówno dług pieniężny, jak też i grzechy ludzkie; por. U. LUZ, *Matthäus III*, 69.

³⁰ Por. Str.Bill. I, 798; J.D.M. DERRETT, *Law in the New Testament* (London 1970) 32-42; J. GNILKA, *Matthäus II*, 145n; H.G. KIPPENBERG, *Religion und Klassenbildung im antiken Judäa* (StUNT; Göttingen 1978) 141-145; W.G. THOMPSON, *Matthew's Advice*, 214; B. WEBER, „Alltagswelt und Gottesreich. Überlegungen zum Verstehenshintergrund des Gleichnisses vom „Schalksknecht“ (Matthäus 18,23-34)”, *BZ* 37 (1993) 161-182.

³¹ Zapewnienia o oddaniu mu wszystkiego brzmią tu bardzo nie-realistycznie.

³² Ten gest wykonali również magowie przed dziećciem Jezus, oddając mu hołd jako nowo narodzonemu królowi żydowskiemu (2,11). W tradycji starotestamentalnej gest proskynezy wyraża

Czasownik *być wielkodusznym* (μακροθυμῆν) występuje tylko w tej paroli i to dwukrotnie (18,26.29). W tradycji starotestamentalnej często opisuje Boga powstrzymującego swój gniew³³. Oferta, jaką słyszy sługa od swego pana, znacznie przewyższa jego prośby i oczekiwania, bowiem: *ulitowawszy się pan owego sługi uwolnił go i darował mu pożyczkę* (18,27). Przypomina ona postawę i działanie Jezusa, który wielokrotnie okazywał miłosierdzie, wzruszał się, litował nad idącym za Nim licznym tłumem (9,36; 14,14; 15,32) i chorymi proszącymi Go o przywrócenie im wzroku (20,34). Czasownik *odpuszczać, przebaczać, darować* (ἀφίημι) opisuje Boga, który odpuszcza, przebacza grzechy i bluźnierstwa (6,12.14.15; 12,31.32; 18,35), oraz Syna Człowieczego, który *ma moc odpuszczania grzechów* (9,2.5.6). W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus oświadcza uczniom, że Jego krew zostanie przelana na odpuszczenie grzechów (26,28).

Należałoby się spodziewać, że sługa, który spotkał się z tak niewyobrażalną – tak jak jego dług – wspaniałomyślnością swego pana, niesiony zapewne wielką radością i wdzięcznością, będzie odtąd postępował tak, jak postąpił pan wobec niego, że odtąd to właśnie on stanie się dla niego idealnym wzorem do naśladowania. Tymczasem, zaraz gdy wyszedł on od swego pana, spotkał współsługę (18,28a). Wyrażenie współsługa podkreśla, że obaj należą do tej samej klasy społecznej i dlatego powinni być wobec siebie solidarni. Jednak sługa-wierzyciel, choć współsługa był mu winien niewielką sumę – jedynie sześćsettyśięćną część tego, co sam był dłużny swemu panu³⁴ – zachował się wobec niego nadzwyczaj bezdusnie i brutalnie.

przede wszystkim część i uwielbienie Jahwe. Taką postawę powinien przyjmować zawsze człowiek w trakcie modlitwy; por. H. GREEVEN, „Προσκυνέω κτλ.”, *TWNT VI*, 761n.

³³ Por. Wj 34,6; Ps 7,12; 86(85),15.

³⁴ Sto denarów to wielkość, którą jako przychód mógł osiągnąć w roku mały (biedny) rolnik. Jeden attycki talent odpowiadał 6000 drachm (=denarów); por. U. Luz, *Matthäus III*, 71.

Posuwając się aż do przemocy fizycznej, żądał, by ten natychmiast oddał mu całe zadłużenie: *Oddaj jeśli jesteś coś winny* (18,28b)³⁵. W odpowiedzi na tak sformułowane żądanie: *upadłszy, współsługa jego prosił go, mówiąc: Bądź wielkoduszny nade mną, a oddam ci* (18,29)³⁶. Również ta postawa nie wywołała w nim uczucia litości i zrozumienia, tego samego, z czym spotkał się przed chwilą ze strony swego pana. Nie sprzedał go nie dlatego, że odezwało się w nim uczucie litości czy współczucia, lecz dlatego, ponieważ suma jaką uzyskałby za niego, byłaby mniejsza od długu, a według prawa żydowskiego w takiej sytuacji nie wolno mu go było sprzedać³⁷. Za to kazał wtrącić go do więzienia, aby w ten sposób odzyskać cały dług. Czyni to, choć należne mu pieniądze nie były mu w tym momencie aż tak niezbędne. Nie musiał ich przecież zwracać swemu panu, gdyż dług został mu całkowicie darowany. Jego okrucieństwo i bezdusność zostają jeszcze bardziej wyeksponowane poprzez akt wtrącenia współsługi do więzienia. Sługa uczynił tak, ponieważ chciał mieć całkowitą pewność, że odzyska całą sumę, jaką ten był mu winien: *aż odda zadłużenie* (18,30). Tak oto po dwóch odśłonach paraboli na przeciwległych krańcach stanęli sługa i jego pan, a o miejscu sługi zdecydowała jego własna praktyka Ewangelii Jezusa. Sługa okazał wyjątkową niegodziwość i bezdusność nie tylko dlatego, że nie przebaczył i nie darował winy współsłudze, ale również dlatego, że zamiast ulitować się i darować dług, odpowiedział niespotykaną wręcz brutalnością i bezdusnością³⁸. Jego postawa

³⁵ Pan nie zastosował żadnej przemocy wobec niego, choć jako absolutny władca i monarcha miał do tego, w zaistniałych okolicznościach, pełne prawo.

³⁶ Należy zwrócić uwagę na brak gestu proskynyzy, bowiem wierzyicielem jest tu człowiek. Obietnica zwrotu pieniędzy brzmi realistycznie ze względu na jej wielkość, w przeciwieństwie do pierwszego sługi, który nie był w stanie zwrócić swego olbrzymiego zadłużenia.

³⁷ Sprzedaż była dozwolona, gdy dług odpowiadał przynajmniej cenie sługi; por. Str.Bill. I, 797; IV 700n.

³⁸ Ogromny dysonans pomiędzy postawą sługi wobec swego współsługi a postawą pana wobec sługi podkreśla rozpiętość wysokości

w dużym stopniu przypomina postępowanie żydowskich celników pracujących na rzecz okupanta rzymskiego, jak i reprezentantów samych władz rzymskich, które bezwzględnie łupiły podległe im narody, stosując wysokie podatki i przemoc przy ich ściąganiu.

Inni współsłudzy zachowują się diametralnie inaczej niż ów sługa. *Widząc postawę sługi wierzyciela zasmucili się bardzo*, a następnie poszli i *opowiedzieli panu swemu wszystko to, co się stało* (18,31b)³⁹. Nie ulega wątpliwości, że ci słudzy postąpili zgodnie z Jezusową Ewangelią królestwa. W reakcji na usłyszane słowa, pan nie wchodzi w dyskurs z przybyłymi do niego sługami, lecz jako absolutny suweren i sędzia królestwa zaraz wzywa do siebie owego sługę i natychmiast wydaje na niego wyrok, określając go złym: *wówczas przywołałwszy go do siebie, pan jego mówi mu: Sługa zły* (18,32a)⁴⁰. Następnie podaje uzasadnienie swojej pierwszej decyzji: *cały ów dług darowałem ci ponieważ poprosiłeś mnie* (18,32b). W słowach uzasadnienia pan stosuje ten sam czasownik *prosić, błagać*, co współsługa w prośbie skierowanej do swego wierzyciela, przez co podkreśla identyczność ich postaw: jakościowo współsługa tak samo prosił jak sługa swego pana, lecz reakcja okazała się krańcowo odmienna. Nie ulega wątpliwości, że gdyby współsługa poprosił pana o darowanie mu długu, to ten na pewno by go wysłuchał. Zatem sługa powinien postąpić jak jego pan: *nie trzeba było i tobie ulitować się nad współsługą twoim, jak i ja ulitowałem się nad tobą* (18,33). Już w mowie misyjnej uczniowie usłyszeli od Jezusa podobne słowa (10,24n)⁴¹.

długu jednego i drugiego – ma się jak 1 do 600 000. Należy też zaznaczyć, że sługa nie musiał anulować żadnej swojej wcześniejszej decyzji, co uczynił pan wobec niego. W związku z tym pan musiał się liczyć z uszczerbkiem na prestiżu jako absolutny władca i monarcha.

³⁹ Por. U. LUZ, *Matthäus III*, 72.

⁴⁰ Zwrot *sługa zły* występuje jeszcze w 24,48 i 25,36.30, czyli w kontekście Sądu Ostatecznego; por. 7,21-23; 16,27; 25,31-46.

⁴¹ To centralna wypowiedź chrystologiczna mowy misyjnej (10), podobnie jak 18,19n mowy eklezjologicznej. Obie mówią o Kościele.

Należy zaznaczyć, że nie pojawia się tu ponownie czasownik *wzruszać się* (σπλαγχνίζεσθαι), lecz dwukrotnie czasownik *litować się* (ἐλεεῖν), którego zawsze używają osoby zwracające się do Jezusa jako syna Dawida i Pana, prosząc o uzdrowienie dla siebie lub swoich bliskich⁴². Jezus nigdy nie odmawiał im w takich sytuacjach pomocy⁴³. Po wzięciu w obronę pokrzywdzonego współsługę, odmierzył złemu słudze – zgodnie z 7,1n – taką samą miarą, jaką on zastosował wobec owego współsługi (18,34)⁴⁴. Nie dość, że musi on oddać teraz *cały* wcześniej darowany dług, to nadto spada na niego jeszcze złowrogi gniew pana, który zaraz znajduje swój wyraz w wydaniu go *katowi*. Rzeczownik *kat*, *oprawca* (βασανιστής) łączy się z cierpieniem i mękami piekielnymi⁴⁵. Za takimi asocjacjami w tym kontekście przemawia również zastosowany okolicznik *cały*, *wszystek* przy terminie *dług*, *zadłużenie*, gdyż wskazuje, że przy tak wielkim zadłużeniu sługa nie ma szans na wydostanie się z rąk katów, choć sama parabola nic o tym bezpośrednio nie mówi⁴⁶.

3. PODSUMOWANIE

Kościół Jezusa, chcąc pozostać w prawdziwie zbawczej wspólnotcie ze swoim Emmanuelem i Panem oraz

Pierwsza o jego posłannictwie: nakaz misyjny, pełnomocnictwo, rozesłanie i los uczniów. Druga zaś o jego wewnętrznej praxis: relacje między braćmi i siostrami Jezusa.

⁴² Por. Mt 9,27; 15,22; 17,15; 20,30.31.

⁴³ Por. Mt 9,29; 15,28; 17,20n.

⁴⁴ Czasownik *unieść się gniewem*, *rozgniewać się* (ὀργίζεσθαι) występuje ponownie w przypowieści o uczcie królewskiej (22,7) oraz w formie imiesłowu w 5,22, gdzie mowa jest o relacjach między braćmi w kontekście sądu i wiecznej kary ognia piekielnego.

⁴⁵ Por. Mt 8,29; 4,24. Mk 5,7; Łk 8,28; 16,23.28; Ap 9,5; 14,10.11; 18,7.10.15; 20,10.

⁴⁶ Por. J. GNILKA, *Matthäus II*, 148n; H. FRANKEMÖLLE, *Matthäus II*, 267; U. LUZ, *Matthäus III*, 72.

braćmi i siostrami w wierze w Niego, musi wytrwale i skutecznie podejmować ewangeliczną walkę z własnym złem, grzechem i zgorzeniem. Musi tak postępować, ponieważ takie działania członków Kościoła niszczą te wewnętrzne więzi – wertykalne i horyzontalne – decydujące przecież o jego jedności, tożsamości i skuteczności zbawczej nie tylko w ewangelizowanym świecie, ale również i w odniesieniu do samych siebie. Wszyscy w Kościele powinni mieć w sobie tyle odwagi – rodzącej się z głębokiej wiary i niekłamanego życia Ewangelią królestwa – by podjąć trud napominania swoich grzeszników, ci natomiast muszą wykazać się pokorą wobec napominającego Kościoła, wyrazić głęboki żal i pragnienie *metanoi* oraz podjąć ją skutecznie na drodze ponownej ewangelizacji. Obowiązkiem Kościoła bowiem jest nie tylko ewangelizowanie świata nieznanego jeszcze Jezusa, ale też i nieprzerwane reewangelizowanie swoich grzesznych braci i siostry. Wspólna modlitwa całego Kościoła zanoszona do Boga Ojca i świadomość obecności Jezusa Emmanuela powinny uczyć i jednocześnie zobowiązywać do podejmowania aktów niczym nieograniczonego przebaczenia win grzesznikom, tych zaś do pokory i powrotu na drogę *większej sprawiedliwości* prowadzącej do doskonałości na wzór Ojca niebieskiego (5,20.48). Obowiązek przebaczenia grzesznikom, jak również poddanie się głębokiej reewangelizacji przez grzeszących muszą więc wypływać z głębi wiary w Jezusa, autentycznego życia Jego Ewangelią królestwa oraz doświadczenia pełnej miłości i miłosierdzia obecności Emmanuela przez każdego ucznia. W szczególny zaś sposób dotyczy to tych, którzy wcześniej zgrzeszywszy doświadczyli braterskiego przebaczenia i miłosierdzia Boga Ojca i Jego Syna Jezusa, a następnie sami nie chcą z serca przebaczyć grzeszącemu przeciwko nim bratu. Muszą oni w takiej sytuacji postąpić zgodnie z przeżytym doświadczeniem przebaczenia i miłosierdzia, tj. nawrócić się w całkowitej pokorze i uniżeniu, ponieważ od tego zależy ich wieczne zbawienie lub potępienie (25,31-46). Droga napomnienia, przebaczenia i nawrócenia to droga dla wszystkich członków Kościoła,

bo wszyscy jego wierni, doświadczając lub prowokując zło, grzech i zgorzenie, decydują o jego jedności, tożsamości i skuteczności zbawczej w stosunku do siebie samych i ewangelizowanego świata.

Summary

The Church, wishing to remain in the truly salvific community with its Emmanuel and Lord as well as with the believers, is obliged to strenuously and effectively face the evangelic struggles with its own evil, sin and perversion. This truth is expressed in Mt 18,15-35. The Church has to act in this manner, because such actions taken by the members of the Church destroy the vertical and horizontal ties, which constitute its uniformity, identity and salvific effectiveness not only in the world of evangelic beliefs but also with regard to each other. Each and every person in the Church should be brave enough to undertake efforts to reprove its sinners. However, the sinners are also obliged to show humility towards the Church, express deep grief and the need of *metanoia*. Moreover, they should accept the conversion through the process of re-evangelization. The duty of the Church is not only evangelization of the world unaware of Jesus's presence but also permanent re-evangelization of its sinful brothers and sisters. The duty to forgive sinners lies on those who have previously sinned and received fraternal forgiveness and divine mercy, and regardless of this are not willing to truly forgive their brothers.

ks. dr hab. Zdzisław Żywica
ul. T. Wilczyńskiego 7
10-686 Olsztyn

KS. DR HAB. ZDZISŁAW ŻYWICA, ur. 1961, pracownik naukowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie, autor licznych publikacji naukowych, w tym m.in. książki *Kościół Jezusa a judaizm i poganie według ewangelisty Mateusza. Teologia narratywna* (Olsztyn 2006).